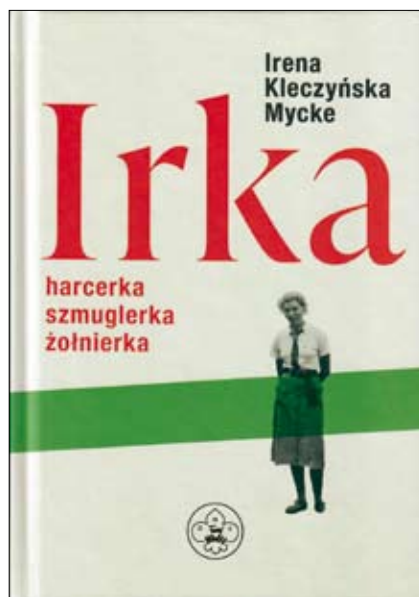


Irena Kleczyńska-Mycke, *Irka. Harcerka, szmuglerka, żołnierka*, Niezależne Wydawnictwo Harcerskie, Warszawa 2023, ss. 248

Nakładem Niezależnego Wydawnictwa Harcerskiego ukazały się wspomnienia Ireny Kleczyńskiej-Mycke, druhny „Irki”, zebrane z zachowanych pamiętników i notatek przez jej córkę Małgorzatę Mycke-Dominko. Książka przedstawia niezwykłą historię życia harcerki, która pod pseudonimem „Irka” działała w czasach okupacji w Szarych Szeregach. W 1944 r. aresztowana przez władzę ludową, wkrótce zgłosiła się do Wojska Polskiego, żeby uniknąć więzienia. W końcu grudnia 1945 r. wróciła do ukochanego harcerstwa, tworząc hufiec w Olsztynie. Autorka opisuje nadzwyczajne wydarzenia historyczne z perspektywy całkiem zwykłej dziewczyny.

Na początku książki Irka zabiera nas w świat obozów i wędrówek harcerskich, w których z zamiłowaniem brała udział. Jako studentka Akademii Nauk Politycznych w Warszawie, należąc do Akademickiego Kręgu Starszoharcerskiego „Kuźnica”, wzięła udział w obozie wędrownym na trasie Łotwa–Estonia z pobytem na obozie estońskich harcerów w Keila pod Tallinem w lipcu 1939 r. Następnie opisuje wędrówkę z plecakiem trasą Stanisławów–Worochta, na którą wybrała się z koleżankami harcerkami w sierpniu tego samego roku. W opisach tych eskapad czytelnik dostrzeże niezwykle talent literacki młodej dziewczyny. Opisy mijanych miejscowości, doznanych przygód, a przede wszystkim świeżość w przedstawieniu piękna natury jest zachwycająca.

Beztroską młodość Irki brutalnie przerywa wybuch wojny. Kolejne trzy części książki dotyczą wydarzeń z okresu okupacji niemieckiej. Irena po wcześniejszym przeszkoleniu w łączności zaczyna służbę w Centralnej Zbiornicy Dozorowania Kraju. We wrześniu 1939 r. dyżuruje tam, odbierając meldunki o kierunkach nalołów niemieckich samolotów na Polskę



i pierwszych bombach zrzuconych na stolicę, które spadły na Okęcie. W 1940 r. Irka rozpoczyna działalność konspiracyjną w Szarych Szeregach. Zostaje skierowana do pracy w Sekcji Opieki nad Dziećmi w Radzie Głównej Opiekuńczej (RGO). W 1941 r. przechodzi do obsługi skrzynki Pasiaki, czyli Głównej Kwatery Szarych Szeregów. Skrzynką jest sklep papierniczy na ul. Grzybowskiej, gdzie przechowywana jest i kolportowana prasa podziemna: „Bardzo dużo tytułów: wojskowe, cywilne, harcerskie [...] W każdy czwartek około południa przychodzi kolporterka. [...] Przynosi różne gazetki: «Biuletyn Informacyjny», «Bądź Gotów», «Pismo Młodych 'Wzlot'» i inne”. Latem 1943 r. trafia tam również pierwsze wydanie *Kamieni na szaniec* Aleksandra Kamińskiego. „Cała książka jest mała – 12 × 16,5 cm, o bardzo drobnym druku i wszystkiego ma tylko 68 stron. Mam tej książeczki nigdzie nie wynosić i nikomu nie pokazywać, dopóki cały nakład się nie rozejdzie na «ule» i «roje» [chorągwie i hufce]. [...] Rano przyjdą łączniczki i kolporterki. [...] «Kasia» – Krysia, «Bronka» [Maria Urbas], «Myszki» i inne bohaterki, o których nikt po wojnie nawet nie będzie wiedział i nie będzie znał ich trudu i uporu w spełnianiu wyznaczonego obowiązku”.

W książce czytelnik znajdzie pełne napięcia opisy życia okupacyjnego, jak na przykład cudowne uniknięcie aresztowania w trakcie łapanek na ulicach Warszawy, kiedy to Irka w torbie pod gruszkami przenosi broń lub też jej niebezpieczne podróże do Lwowa z przesyłkami kurierskimi. Opisy codziennego życia są bardzo realistyczne i świadczą o doskonałym talencie obserwatorskim autorki. Ta codzienność to konieczność zdobywania żywności najczęściej polegającej na handlu i na tak zwanym szmuglowaniu. Wyjazdy w okolice Warszawy głównie po mękę pokazują trudy zwykłego życia i jego niebezpieczeństwa, a czytelnik czyta je jak sensacyjne opowiadania. Autorka ukazuje, jak Polacy wspierali się w ciężkich wojennych czasach, aby przetrwać i nie dać się zniszczyć okupantowi. Jej rodzina po śmierci ojca w 1942 r. cierpiała biedę i handel był jednym ze źródeł utrzymania.

Powstanie Warszawskie Irena Kleczyńska przeżyła na Pradze, bo tam mieszkała i tam była sanitariuszką – „Nasi lekarze stworzyli szpital na Kowelskiej, jest to ostoja powstańców i tych, co jeszcze się uchowali. Zdrowi są niby personelem, ranni ludnością cywilną. Całość szpitalem zakaźnym, bo Niemcy boją się tyfusu”. Zajmowała się też nasłuchem i ukryła radioodbiornik OSB-906, który obecnie znajduje się w Muzeum Wojska Polskiego. Bardzo ciekawy jest opis życia między frontami, kiedy wojska radzieckie zdobywają praski brzeg Wisły i tam się zatrzymują.

Ostatnie dwa rozdziały książki: „Pod opieką nowej władzy” i „Życie w cywilu” dotyczą życia w powojennej już Polsce. W połowie września 1944 r. Praga została zdobyta przez wojska radzieckie i polskie ze Wscho-

du. Irena Kleczyńska miesiąc później zostaje aresztowana na ul. Brzeskiej i osadzona w tymczasowym ratuszu warszawskim w szkole przy Otwockiej. Przesłuchuje ją płk Marian Spychalski, potem kapitanowie Jacek Różański i Anatol Fejgin. Kolejny areszt to Rembertów. Irena, żeby uniknąć więzienia, wstępuje do Wojska Polskiego, przechodzi szkolenie na terenie obozu w Majdanku i zostaje zakwalifikowana do Oficerskiej Szkoły Intendentury w Lublinie. Rok później, korzystając z zarządzenia o demobilizacji kobiet, wróciła do domu.

Końcowa część wspomnień dotyczy działalności Irki w Olsztynie, dokąd wyjechała z Warszawy, aby organizować harcerstwo na Warmii. Autorka pisze we wspomnieniach: „Na obozie w Garczynie poznaję legendę PWK – Marię Wittek – komendantkę Wojskowej Służby Kobiet w czasie okupacji. Jedyną kobietę generała WP i jej zastępczynię, skoczka spadochronowego do kraju Elżbietę Zawacką”. Irena Kleczyńska nie myślała wtedy, że dzięki determinacji tej ostatniej będzie miała swoją teczkę osobową w archiwum gromadzącym dane o kobietach walczących o wolność naszego kraju. Zadaniem Fundacji General Elżbiety Zawackiej jest właśnie zachowanie pamięci o bohaterskich kobietach spełniających swój patriotyczny obowiązek. O wielu z nich ciągle wiemy za mało.

Bardzo polecam lekturę tej książki, która jest relacją z życia harcerki i konspiratorki. Warto poznać historię życia tej odważnej kobiety pisanej z pozycji doskonalej obserwatorki codzienności. Autentyzm jest wielką siłą tych wspomnień.

Publikacja zawiera wiele ciekawych zdjęć, przypisy oraz wstęp i zakończenie autorstwa Małgorzaty Mycke-Dominko, córki bohaterki książki.

Anna Mikulska
Fundacja General Elżbiety Zawackiej